Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski. za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 452 Poznań, poniedziałek dnia 2 października 1933 Rok XXVIII

Teror i uroczystości w Niemczech

Wczorajszemu „świętu żniw" nadano charakter wielkiej manifestacji politycznej

Berlin. (PAT.) Z Brunświku donoszą, że policja urządziła w górach Harcu wielką obławę na komunistów i aresztowała 100 osób, oskarżonych o nielegalną działalność.

Zwołany niezwłocznie sąd doraźny skazał z pośród aresztowanych 63 osoby na kary więzienia, pozostałych zaś osadził w areszcie.

Berlin. (PAT.) W całych Niemczech obchodzono wczoraj niezwykle uroczyście „święto żniw", któremu nadano charakter wielkiej manifestacji politycznej. Berlin udekorowany był flagami i girlandami; ulicami przeciągały od rana pochody ze sztandarami i orkiestrami, kierując się do miejsc zgromadzeń. W samym Berlinie odbyło się 13 meetingów z udziałem setek tysięcy uczestników. Kanclerz Hitler przyjął delegację przywódców chłopskich, przybyłych ze wszystkich stron Niemiec i Gdańska. Jedna z delegacyj wręczyła kanclerzowi gęsie pióro Bismarcka, oświadczając, że żelazny kanclerz użył tego pióra, gdy wypowiedział słynne słowa, że Niemcy nie boją się nikogo na świecie, oprócz Boga. Hitler, dziękując, wypowiedział przemówienie, w którem nawoływał stan chłopski do ufności i solidarności, przy pomocy której Niemcy zdołają się podźwignąć z kryzysu.

Z okazji „święta żniw" min. Goebbels wygłosił przez radjo przemówienie, w którem oświadczył, że rząd Rzeszy przygotował szereg sposobów, mających na celu poparcie stanu chłopskiego w walce z kryzysem.

Kulminacyjnym punktem obchodu była manifestacja na stoku Bückeberg pod Hamelin, gdzie zebrało się około 700.000 uczestników ze wszystkich okolic Niemiec. Dla utrzymania porządku zgromadzono 90.000 członków formacyj hitlerowskich. Na trybunie honorowej zasiadł Hitler w otoczeniu członków rządu i członków korpusu dyplomatycznego, oraz przywódców organizacyj rolniczych i chłopskich. Przed trybuną odbył się przemarsz oddziałów wojskowych i delegacyj, poczem nastąpił pokaz ćwiczeń wojskowych z udziałem kilku pułków Reichswehry.

Ci, którzy ciągle mącą wodę

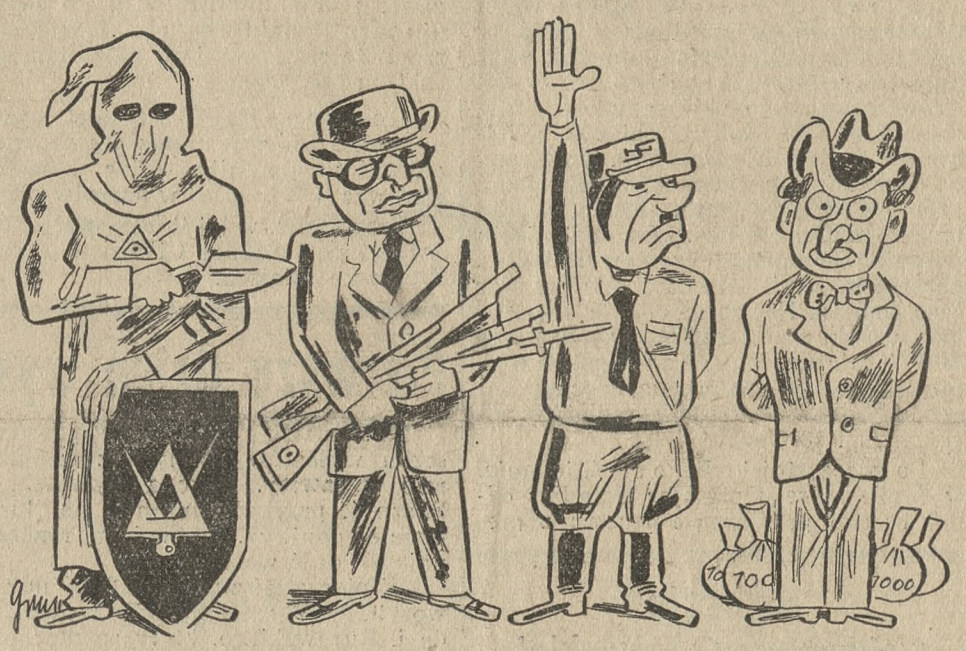

Mason, fabrykant broni — awanturnik i ten czwarty

Zdrowie Herriota

Paryż. (PAT.) W zdrowiu Herriota nastąpiło znaczne polepszenie.

Doktorzy uważają, że najgorszy akres choroby minął i że chory wkrótce zacznie szybko powracać do zdrowia. Okres rekonwalescencji potrwa jednak jakiś czas i będzie wymagał absolutnego wypoczynku.

Epidemja malarji w Chinach

Nankin. (PAT.) W okręgu Ping Kiang w prowincji Houan wskutek panującej epidemji malarji zginęło przeszło 50.000 ludzi.

Grzebanie ofiar natrafia na wielkie trudności, ponieważ nie można wprost znaleźć ludzi, którzyby się tego podjęli. Władze miejscowe i misjonarze czynią wszystko, co możliwe, aby zapobiec szerzeniu się epidemji.

Powrót do judaizmu

Warszawa. (Tel. wł.) „Nasz Przegląd" (nr. 272) donosi:

Jak corocznie, przed „Sądnym Dniem" zwrócił się do rabinatu cały szereg przechrztów z gorącemi prośbami o przyjęcie ich zpowrotem na łono żydostwa.

Rabinat nie czynił wyrażającym swą skruchę odszczepieńcom specjalnych trudności i w dniach ostatnich zwracający się do rabinatu „mechesi" otrzymywali dokumenty, potwierdzające przynależność ich do żydostwa.

Zakazana swastyka

Nowy Jork. (Tel. wł.) Z okazji mającego się odbyć w San Francisco w Kalifornji „dnia niemieckiego" miejscowy burmistrz zakazał niesienia w pochodzie odznak hitlerowskich ze swastyką oraz umieszczenia na domach prywatnych i publicznych flag ze swastyką, motywując swe stanowisko możliwością wybuchu zajść lub starć.

Zbrodnia emigranta rosyjskiego

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Skoplje o aresztowaniu emigranta rosyjskiego płk. Potjechina za zamordowanie swej żony, Katarzyny i teściowej Olgi Kozłowskiej. Obie kobiety zniknęły z końcem r. 1931. Potjechin oświadczył wówczas władzom policyjnym, że żona i teściowa wyjechały zagranicę. Wczoraj nagle płk. Potjechin przyznał się do zbrodni, której motywem była zazdrość. Potjechin zastrzelił najpierw swą żonę, a następnie teściową. Zwłoki obu kobiet zakopał w ogrodzie.

Dziennikarski Klub Automobilowy

Praga. (Tel. wł.) W tych dniach otwarty został w Pradze Dziennikarski Klub Automobilowy. Prezesem Klubu wybrany został poseł Pekarek. Klub liczy już pokaźną ilość członków. Zarząd poczynił u władz starania w sprawie zatwierdzenia oznaki klubowej.

Ciekawe, ilu u nas dziennikarzy posiada własny samochód? (uw. Red.)

Echa podpalenia Reichstagu

Paryż. (PAT.) Międzynarodowa komisja śledcza w sprawie podpalenia Reichstagu na zebraniu, odbytem wczoraj rano w Paryżu pod przewodnictwem adwokata Moro Giafferi w obecności delegatów Francji, Szwecji, Belgji i St. Zjedn., wysłuchała sprawozdania z procesu lipskiego, który przedstawił p. Hays. Komisja postanowiła odbyć 4 bm. posiedzenie publiczne, na którem zostanie odczytany raport dep. Gergery'ego o nowych faktach, jakie ujawniły się od czasu przeprowadzenia rozprawy komisji w Londynie.

Na posiedzeniu tem będą również przesłuchani nowi świadkowie.

Balon sowiecki osiągnął wysokość prawie 20 klm

Rekord prof. Piccarda został pobity

Moskwa. (PAT.) O godz. 12,30 stratostat „ZSRR" osiągnął maksymalną wysokość 18.400 m. O godz. 12,50 balon rozpoczął lądowanie, opuszczając się z szybkością 2 i pół m. na sekundę.

Stratostat, który w ostatniej chwili znajdował się w odległości 50 km. od miejsca startu, był przez cały czas dobrze widziany z ziemi. Lądowanie oczekiwane jest po godz. 15.

Moskwa. (PAT.) Stratostat „ZSRR" wylądował po 8 godz. 20 min. lotu o godzinie 17 czasu moskiewskiego w pobliżu Kołomna, w odległości 120 km. na południowy-wschód od Moskwy. Po wylądowaniu lotnicy oświadczyli, że lot odbył się w świetnych warunkach atmosferycznych i że poczynili wiele cennych spostrzeżeń i badań naukowych. Stratostat osiągnął maksymalną wysokość 19.300 m. Dokładne wyliczenie wysokości zostanie podane po zbadaniu zapieczętowanego barografu przez komisję państwową. Lotnicy skarżyli się jedynie na gorąco wewnątrz gondoli przy atmosferze zewnętrznej minus 67 stopni Celsiusa i ciśnieniu 55 mm. wobec 760 mm. na powierzchni ziemi.

Najtrudniejszym momentem lotu było lądowanie, przyczem stratostat omal nie wpadł do rzeki Moskwy. W ostatniej chwili wyrzucono resztę balastu i wylądowano na nadbrzeżnej łące. Miejscowa ludność powitała lotników niezwykle entuzjastycznie. Dowódca ekspedycji, Prokofjew, wygłosił z okna gondoli płomienne przemówienie.

Jutro o świcie zamierza startować do stratosfery drugi balon, ufundowany staraniem organizacji Ossoawjachim.

Ostatni meldunek

Warszawa. (PAT.) Według meldunków, otrzymanych przez komisarza gen. pożyczki narodowej, ogólna subskrybowana suma osiągnęła wczoraj wieczorem 245.971.000 zł.

Liga Narodów domaga się ochrony wszystkich mniejszości

Przemówienie i rezolucja delegata Haiti

Genewa. (PAT.) Na sobotniem plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów Frangulis, delegat Haiti, złożył rezolucję w sprawie generalizacji ochrony mniejszości.

W rezolucji tej zromadzenie stwierdza, że pożądana jest generalizacja ochrony praw człowieka i obywatela przewidzianej w traktacie mniejszościowym i że sprawa ta winna być tak sformułowana, aby każdemu mieszkańcowi zapewniła pełną ochronę jego życia i wolności oraz zagwarantowała równość wobec prawa wszystkim obywatelom bez różnicy rasy, języka i religji. Równocześnie wyrażone jest życzenie, aby zawarto odpowiednią międzynarodową konwencję pod auspicjami Ligi Narodów. Frangulis przypomina, że projekt rezolucji uchwaliła w r. 1928 międzynarodowa Akademja Dyplomatyczna, grupująca dyplomatów 73 krajów.

Rezolucja Frangulisa została odesłana do 6-tej komisji zgromadzenia, gdzie wywiąże się nad nią niewątpliwie doniosła debata polityczna

W kraju i w świecie

— **W Lille pewien fotograf** wypadł z samolotu podczas dokonywania zdjęć i doznał ciężkich obrażeń, na skutek których zmarł po kilku minutach

W laboratorjum... Benedyktynki

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Fécamp, we wrześniu.

Podobnie jak zakonnicy burgundzcy zajmowali się uprawą winnej latorośli, tak znowu inni specjalnie interesowali się różnemi ziołami. Do tych ostatnich m. in. należeli Benedyktyni. Siedzibą dawnego ich opactwa jest normandzki port Fécamp, w którym fabrykuje się sławną na cały świat Benedyktynkę.

Stare opactwo uległo zburzeniu z początkiem XIX wieku. Obecny zaś, kolosalny wprost gmach, w którym wyrabiany jest aromatyczny likier, został wybudowany w stylu odrodzenia. W 1862 r. p. A. Le Grand nabył książkę, zawierającą przepisy preparowania likierów, których wynalazcą był zakonnik Dom Vincelli, a równocześnie do nowo wybudowanego gmachu zostały przeniesione niezmiernie cenne zbiory, należące do dawnego opactwa. Można je podziwiać w przepysznych salach dzisiejszej Benedyktynki. Są to naturalnie przedewszystkiem przedmioty sztuki religijnej, rzeźbione w drzewie lub też w kości słoniowej. Zarówno jedne jak i drugie mają oczywiście ogromną wartość artystyczną. W jednej sali możemy podziwiać kredens w stylu Ludwika XIII, w innej przepyszne płaskorzeźby, przedstawiające śmierć Matki Boskiej lub pocałunek Judasza, a dalej bogatą, niezmiernie kunsztowną, kolekcję artystycznych zamków, pochodzących z średniowiecza i stuleci późniejszych.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej ciekawemu witrażowi, przedstawiającemu historję wyrobu likieru. Przedstawia on grupę Benedyktynów, zajmujących się zbieraniem ziół, podczas, gdy inna znów grupa pracuje w laboratorjum nad różnemi próbówkami, zawierającemi cenny płyn. Powyższe zioła, znane przez zakonników przed wiekami, są i dzisiaj uprawiane przez ich świeckich spadkobierców. Zanim bowiem dostaniemy się do miasta Fécamp, widzimy na morskiej skale rozległe, ogrodzone pole, pośrodku którego wznosi się duży budynek. Tutaj to właśnie uprawia się te aromatyczne rośliny. Zbiórka ich odbywa się dwa razy do roku, a mianowicie w lipcu i wrześniu. Nie jest to jednak zwykłe zbieranie roślin. Należy je bowiem uważnie wycinać, każdy gatunek osobno, a następnie odpowiednio segregować. Z ziół tych układa się następnie wiązanki i zawiesza w powyższym budynku, będącym suszarnią. Stamtąd po pewnym czasie przenosi się je do składów, znajdujących się ponad głównem laboratorjum.

Wchodzimy do tego budynku. Trafiamy właśnie na interesujący moment. Właśnie przywożą na specjalnych wózkach pachnące zioła. Biorę garstkę ich do ręki; już teraz wydobywa się z nich niezwykle aromatyczny zapach. Na prawo i lewo rozległej sali znajdują się ogromne dębowe beczki, „foudre", mające 14 000 litrów pojemności! Benedyktynki!

Ale oto inna sala, niemniej ciekawa, niemniej elegancka: mosiężne aparaty świecą się jak lustra; obok nich tajemnicze filtry. Kurek jednego z nich jest właśnie otwarty: wdychamy oszałamiający zapach likieru.

Po chwili idziemy dalej. W głębi laboratorjum znajdują się schody, prowadzące do piwnic, w których przechowywana jest rezerwa alkoholu, produkty, pochodzące z destylacji ziół oraz likier, gotowy do przelania do butelek. W piwnicach zwracają uwagę t. zw. „mélangeurs" czyli olbrzymie kotły, umieszczone w ziemi, a służące do mieszania części składowych Benedyktynki. W tych też piwnicach znajduje się również likier już zupełnie przygotowany i przechowywany od lat dwu, a to dla tego, że dopiero po upływie tego czasu wszystkie części składowe są już dostatecznie przemacerowane i zlewają się w jeden aromat, będący charakterystyczną wonią Benedyktynki.

Opuściwszy te interesujące podziemia, udajemy się do innych części fabryki, w których następuje przelewanie likieru do butelek. Odbywa się ono w sposób automatyczny: Oto 6 butelek, ustawionych dokoła aparatu; z chwilą, gdy każda z nich jest napełniona, likier przestaje płynąć! Potem następuje — również automatycznie — korkowanie butelek, nalepianie etykiet, a wreszcie przystawianie lakowej pieczęci, ogrzewanej elektrycznością. W jednej z sal muzeum znajduje się również duża witryna, wypełniona wyłącznie flaszkami z podrobionym likierem. Flaszki te pochodzą z najrozmaitszych krajów. Na jednej z nich znajduje się kartka z napisem, że skonfiskowano ją w maju 1930 r. w... Nowym Jorku. O sucha Ameryko!

Zbliża się godzina 6-ta. Liczny personel męski i żeński opuszcza pracę. Jedni rozchodzą się po mieście, a inni znowu zdążają do „cité benedictine", stanowiącej zespół domków z ogródkami, zamieszkiwanych wyłącznie przez robotników, pracujących przy wyrobie likieru. Personel, pracujący w fabryce, wynosi podobno 300 osób — a przewodzi im od lat 25 p. Le Grand, dyrektor zakładów. Urzędnicy oraz robotnicy zorganizowali swoją specjalną orkiestrę, t. zw. „harmonję Benedyktynki". Sala ćwiczeń mieści się w gmachu głównym. Muzyka ta grywa na wszelkich uroczystościach, a także bierze udział w różnych konkursach, jak o tem świadczą liczne dyplomy, zdobiące salę.

Wychodzimy. W hallu Angielki zakupują karty i cukierki z likierem; Amerykanie zaś najrozmaitszej wielkości flaszki Benedyktynki, którą zamierzają wypić na cześć 29 już z rzędu państwa, które dziś właśnie wypowiedziało się przeciwko prohibicji!

I. BRIARES.

Rocznica katastrofy sterowca R 101

Powracający z uroczystości samolot angielski spadł i rozbił się — 3 osoby zabite

Paryż. (PAT.) W miejscowości Allone pod Beauvais odbyła się wczoraj uroczystość odsłonięcia pomnika ofiar katastrofy sterowca angielskiego R 101. Na uroczystość przybył samolotem premjer angielski Mac Donald z min. lotnictwa lordem Londonderry. Ze strony francuskiej w uroczystości wzięli udział premjer Daladier, min. lotnictwa Cot i min. Laurent Eynas. Po odsłonięciu pomnika przemówił premjer Daladier, poczem wygłosił przemówienie premjer Mac Donald. Następnie odbyła się defilada wojskowa. Samolot francuskiego Tow. lotniczego zrzucił na pomnik wiązankę kwiatów. W czasie uroczystości nad Allone krążyło 10 samolotów angielskich i 18 francuskich.

Po uroczystości odbyło się śniadanie, w czasie którego premjer Daladier odbył bardzo przyjazną rozmowę z premjerem Wielkiej Brytanji. Po śniadaniu Mac Donald oświadczył dziennikarzom, że rozmowa jego nie miała charakteru politycznego.

Londyn. (PAT.) Samolot prywatny, wracający z Beauvais, z uroczystości odsłonięcia pomnika ofiar katastrofy sterowca R 101, spadł w hrabstwie Kent.

Trzy osoby, w tej liczbie prezes Tow. żeglugi powietrznej Gilchrist, poniosły śmierć na miejscu.

Represje wobec prasy słowackiej

Bratysława. (KAP) Po kilkudziesięciu z rzędu konfiskatach dziennik „Slovak", wychodzący w Bratislawie, a będący organem katolickiego słowackiego Stronnictwa Ludowego, któremu przewodzi znany patrjota słowacki ks. prałat Andrzej Hlinka, został zawieszony na trzy miesiące.

Na miejsce zawieszonego dziennika zaczął wychodzić „Slovak - tydzennik". Pierwszy numer nowego pisma uległ z punktu konfiskacie. Następnego dnia wyszła „Slovenska Pravda", która również została skonfiskowana.

Zamknięcie wystawy

Wystawa „Przyroda. Zdrowie i Opieka Społeczna" została wczoraj zamknięta. W ostatnim dniu na wystawie były tłumy zwiedzających. (kl)

Samobójstwo młodego mechanika

W sobotę po południu w ogródku działkowym im. Karola Marcinkowskiego znaleziono zwłoki 29-letniego mechanika Wiktora Nowaka, zamieszkałego u swych rodziców przy ul. Szamarzewskiego 21.

Tragicznie zmarły Nowak wyszedł w piątek rano z domu bardzo przygnębiony i po długich poszukiwaniach dopiero następnego dnia po południu znalazł go już nieżywego jeden z członków rodziny.

Lekarz przywołanego pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie zdołano stwierdzić. (kl)

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Nabożeństwo na intencję Opery** odbyło się wczoraj w kościele Św. Marcina o godz. 12 i pół. Mszę św. odprawił ks. prał. Taczak a chór kościoła OO. Zmartwychwstańców na Wildzie, złożony ze 120 osób, wykonał pod batutą p. dyr. Latoszewskiego fragmenty z mszy Hauera na 8 głosów, ks. Surzyńskiego na 5 gł. oraz motet z 17 w.

— * **Z Tow. Polsko - Angielskiego.** Dziś, w poniedziałek o godz. 20 odbędzie się w Zakładzie Mikrobiologji (Wały Wazów 25) pierwsze powakacyjne zebranie Tow. Polsko - Angielskiego z interesującym odczytem p. dr. E. Markley Znanieckiej n. t. „psychologicznych skutków depresji w Ameryce".

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

Pierwszy dzień wyścigów konnych w Ławicy

W niedzielę rozpoczął się jesienny sezon wyścigów konnych z totalizatorem w Ławicy. Pogoda dopisała, publiczność przybyła tłumnie na tor do trzeciej gonitwy, bo wyścigi rozpoczynają się dość wcześnie.

W pierwszej z płotami 2.800 mtr. faworyt „Pech" zawiódł jedynie przez jazdę j. Kurowskiego, który za mocno jechał pod górę. Skorzystał z tego chł. Kasprzak na „Heroldzie", wygrywając bieg w 3:35. 2) „Pech". Chł. Mankiewicz upadł z „Wigora II" i nie skończył gonitwy. (Tot. zw. 14.50 zł.

W drugiej dla 2-latków — 850 mtr. wygrał „Amor II" Ign. hr. Mielżyńskiego pod ch. Koniecznym w 48 sek., 2) „Facet", 3) „Eh bien", 4) „Makata", 5) „King of Song". Tot. zw. 9 zł, m. 11 zł i 15.50 zł.

Trzecią gonitwę z przeszkodami 3.600 mtr. wygrał faworyt „Intrygant" rtm. Bobińskiego pod j. Wojtkowiakie mw 4:29. 2) „Zagończyk", 3) „Irena", na którą liczono, gdyż już raz pobiła „Intryganta". Tot. zw. 7 zł.

Czwartą, płaską 1.600 mtr., wygrał „Jedynak II" Z. i inż. Belina Czechowskich pod j. Koniecznym w 1:46, 2) „Gereza", 3) „Bajan", 4) „Enigma III", 5) faworyzowana „Principessa", 6) „Herod Baba". Tot. zw. 16.50 zł. m. 8 — 7 zł.

W wielkiej gonitwie z przeszkodami 5.000 m. o nagrodę 2.500 zł, niespodziankę zrobiła „Bujda", bijąc ogólnego faworyta „Grzybka I" i „Glorję". Wygrała ona pod por. B. Czechowskim w 6:15, 2) „Grzybek I", 3) „Gloria", 4) „Emir II". (Tot. zw. 36 zł, m. 8,50 i 6 zł.

W szóstej płaskiej, 1.800 m., startowało 5 koni. Po falstarcie „Gigolo" pojechał i nie stawił się drugi raz do startu. Wygrał bieg po walce „Maraton II" rtm. Święcickiego pod j. Kawalcem w 2:01, 2) „Raduna", 3) „Effendi", 4) „Laocoon". Tot. zw. 15.50 zł, m. 6 i 5.50 złotych.

W ostatniej płaskiej, 2.200 m., przy 5 koniach wygrał „Paroman" Juszczakowej pod j. Józefiakiem, 2) „Nerv", 3) „Wisienka", 4) „Irrawadi", 5) „Elegja II". Tot. zw. 39.50 zł, m. 13 i 8 zł.

W. J. LOCKE

SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

1)

ROZDZIAŁ I.

Oliwja Gale oparła się o poręcz krzesła i popatrzyła na starszego pana z prawej strony i na starszego pana z lewej strony.

— Panowie są dla mnie ogromnie dobrzy i jestem panom bardzo, bardzo wdzięczna za wszystko, ale chciałabym, żeby panowie zrozumieli, że ta dyskusja nie doprowadzi do niczego. Niepotrzebnie się męczymy i denerwujemy. Może pan pozwoli, panie Trivett? I... Jeszcze jedną filiżankę herbaty, panie Fenmarch?

Fenmarch, sąsiad z lewej strony, podał z westchnieniem swoją filiżankę. Był to nikły, siwiejący jegomość o twarzy pokrytej skąpym zarostem i apatycznych, niebieskich oczach.

— Jako pani doradca prawny, mogę słuchać tylko instrukcyj. Jako przyjaciel rodziny, chciałbym służyć dobrą radą

—Nie rozumiem, dlaczego ojciec nie zastrzegł, że pani powinna być pod naszą opieką przynajmniej do ukończenia dwudziestu pięciu lat — mruknął Trivett, sąsiad z prawej strony, dolewając sobie whisky z sodową. Stół, przykryty zielonem suknem, był zasłany papierami i zastawiony karafkami i szklankami. — Tego rodzaju lekkomyślność...

— ....sprowadza zgubne skutki — dokończył niecierpliwie Fenmarch. — Nie umiem sobie wyobrazić, co pani z sobą zrobi, sama na świecie, z taką olbrzymią gotówką do dyspozycji.

Oliwja dotknęła z uśmiechem jego niebiesko-żółtej ręki, obejmującej filiżankę z herbatą.

— Naturalnie. Prawnik, obdarzony wyobraźnią, musiałby skończyć w domu pracy.

— Więc się strzeż moja panienko — rzekł Trivett. — Lepiej poprzestać na zdrowym rozsądku.

— Ha ha, ha! — roześmiała się Oliwja. — Dobrze powiedziane.

— Ja zawsze wiem, co mówię — nastroszył się Trivett, pchając czerwone policzki w kołnierzyk.

— Pan taki zwrotny i inteligentny, panie mecenasie, że... nie pojmuję, jak się to dzieje, że pan nie może zrozumieć mego punktu widzenia.

— Moje dziecko, człowiek doświadczony nie traktuje na serjo kaprysów upartych młodych panienek.

I aby nadać tym słowom większą wagę, uderzył dłonią w stół.

Był szczerze zagniewany. I rzeczywiście sytuacja przedstawiała się kłopotliwie. Oliwja domagała się wypłaty wielkich sum, ulokowanych w firmie pośrednictwa i sprzedaży majątków „Trivett i Gale", której on był starszym wspólnikiem, już teraz jedynym, bo ojciec Oliwji i jego dwaj synowie zginęli podczas wielkiej wojny. Naturalnie niemądra dziewczyna sama nie wiedziała, co robi, a on, jako człowiek honorowy, nie mógł jej mówić o swoich interesach. Pokój, zamęt w stosunkach gospodarczych oraz inflacja i wysokie procenty to były zmory, których ona nie brała pod uwagę. I co? Wyrzekała się pewnego dochodu, byle tylko położyć ręce na wszystkiem. Dyskusja przedłużała się w nieskończoność. Nadomiar złego Trivett był wykonawcą testamentu starego Gale'a, co czyniło jego położenie szczególnie delikatnem i przykrem.

Wkońcu nie wytrzymał i uderzył dłonią w stół.

Oliwja uśmiechnęła się słabo

— Jaka to szkoda...

— Że co?

— O, że to i owo. Naprzykład, że teraz niema złota w obiegu. Panowie mnie nie rozumieją, ale to nie moja wina. Chciałabym zamienić cały swój majątek na złote suwereny. Możeby była pełna wanna. Jakby to było cudownie, bajkowo! wytarzać się w złocie! Banknoty — nie to samo. Stare czuć brudem, a nowe — farbą. Nie. Tylko złoto może nadać życiu czar.

Trivett nazwał ją w myśli głupią gąską i odpowiedział rzeczowo:

— Na złote monety poczekamy w Anglji pięćdziesiąt lat.

— Tak — odparła — ale zawsze będę miała jakąś radość. Wstąpię w śmiertelny wyłom kontuaru bankowego z dobytym czekiem w ręce i...

— Panno Oliwjo kochana — przerwał łagodnie Fenmarch — o czem my właściwie mówimy?

— Od trzech miesięcy o jednem i tem samem — zawołała panna. — Dziś jest ostatni dzień. Dziś załatwiamy ostatnie formalności.

— Na nieszczęście.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czwórmecz lekkoatletyczny w Krakowie

W czwórmeczu w Krakowie zwyciężył „AZS" - Warszawa 35 pkt., 2) „Warta" 34, 3) „Stadjon" 25 i 4) „Cracovia" 25 pkt. — mniej zwycięstw. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

100 m.: 1) Czyż (S) 10,9, 2) Biniakowski (W) 11, 3) Łopacki (A); 5000 m.: 1) Fiałka (C) 15:46.2, 2) Hartlik (S) 15:58.2. 3) Janowski (W) 16:07.3; 110 m. pł.: 1) Kostrzewski (A) 16.06, 2) Kremecke (S) 18.4, 3) Jezierski (W); kula: 1) Heljasz (W) 14.18, 2) Zajusz (S) 12.96. 3) Miller (A) 12.06; 400 m.: 1) Biniakowski (W) 51 sek., 2) Drozdowski (C) 52.8, 3) Kosiarz (C); 800 m.: 1) Kostrzewski (A) 1:56.8. 2) Lesicki (W) 1:58 (rek. okr.), 3) Kosiarz (C); dysk: 1) Heljasz (W) 43.62, 2) Pławczyk (A) 41.25. 3) Zajusz (S) 36.30; oszczep: 1) Kądzielawa (C) 57.73 (rek. okr.), 2) Pławczyk (A) 52.82; skok w dal: 1) Nowak (C) 6.83, 2) Pławczyk (A) 6.63, 3) Hoffmann (W) 6.60; skok w wyż: 1) Pławczyk (A) 1.87, 2) Kremecke (S) 1.715, 3) Hoffmann (W) 1.61; tyczka: 1) Pławczyk (A) 3.60, 2) Adamczak (W) 3.40, 3) Adamczak (C) 2.82; sztafeta olimpijska: 1) „Warta" (w składzie: Lesicki, Biniakowski, Jezierski i Hoffmann) w czasie 3:30.3, 2) „AZS" 3:31.3, 3) „Cracovia" 3:33.3.

(Tel. wł. - ks.)

„Czarni" i „Warta" 4:2 (3:2)

Lwów. Mimo przegranej, Poznańczycy pozostawili jak najlepsze wrażenie. „Warta" prowadziła już w 20 min. 2:0, lecz utrata jednej a następnie drugiej bramki, fatalnie puszczonej przez Fontowicza, drużynę widocznie załamała. W 25 min. został kontuzjonowany Nowicki i przesunięto go na prawego łącznika. Przykuckiego na środek pomocy a Kryszkiewicza na prawą pomoc. — Bramki dla „Warty" strzelili Nowacki i Szerfke; dla gospodarzy — Dziwisz, Niemiec, Makuch i Chmielowski, ostatni z karnego. Porażkę „Warty" zawinił bezwzględnie Fontowicz, który mógł wszystkie bramki, za wyjątkiem karnego obronić. Publiczności zebrało się przy pięknej pogodzie zaledwie około 500 osób.

(Tel. wł. — P.)

„Wisła" i „Legja" 3:0 (1:0)

Kraków. — Inicjatywę ujęła „Legja", lecz już w 18 min. za „foul" Przeździeckiego sędzia dyktuje rzut karny. z którego gospodarze uzyskują prowadzenie. Drugą bramkę po przerwie strzelił Sołtysiński z podania „Artura", a trzecią — po przeboju „Artur". Widzów 2000 osób. (Tel. wł. - ks.)

„Cracovia" i „ŁKS" 1:0 (0:0)

Łódź. — Zawody, które prowadził p. Staliński, stały na niskim poziomie i były nieciekawe. Zwycięską bramkę strzelił w ostatniej minucie gry Kubiński. Widzów — 2500 osób. (Tel. wł.)

„22 pp." i „Warszawianka" 2:1 (1:1)

Siedlce. — Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Do przerwy gra wyrównana. Prowadzenie uzyskał Kilimek, wyrównał Korngold. a zwycięską bramkę strzelił Świętosławski. Goście nie wykorzystali karnego. (Tel. wł.)

„Podgórze" i „Garbarnia" 0:0

Kraków. — Mecz dwóch rywali lokalnych w grupie spadkowej stał na niskim poziomie i był nieciekawy. Po bezbramkowej pierwszej połowie, obie drużyny dążyły do utrzymania wyniku. aby przynajmniej uzyskać po jednym punkcie. (Tel. wł. - ks.)

„Śmigły" i „Naprzód" 4:2 (2:1)

Warszawa. — Trzeci mecz Wilnian ze Ślązakami, rozegrany na boisku neutralnem, przyniósł zwycięstwo wojskowym, lecz niewątpliwie będzie miał jeszcze dalsze następstwa, ponieważ został przerwany przez sędziego na 5 minut przed końcem z powodu zdekompletowania drużyny „Naprzodu"; dwóch graczy zostało usuniętych przez sędziego, a dalszych dwóch kontuzjowanych przez Wilnian.

O wejście do A-klasy PZOPN

„Pogoń" i „Posnania" 3:1 (1:0)

Obie strony grały bardzo nerwowo, przyczem do pauzy stroną atakującą była „Posnania". Po przerwie więcej napiera „Pogoń", zwłaszcza w ostatnim kwadransie. Pierwszą bramkę uzyskała „Pogoń" tuż przed pauzą przez Zachciała, drugą strzelił po centrze głową Śmiglak I, trzecią Wojciechowski. Jedyną bramkę dla „Posnanii' zdobył Maslowski z dalekiego strzału. Sędziował p. Rosala.

„Unja" i „Sparta" 4:1 (1:1)

Spotkanie odbyło się w Kościanie. W pierwszej części przeważała „Sparta", której atak nieudolnie strzelał. Po pauzie „Unja" przeszła do ataku, zdobywając trzy bramki przez Florczaka i Twórza (dwie). Jedyną dla „Sparty" przed pauzą uzyskał Gadziński, dla „Unji" pierwszą Ratajczak T. Sędziował p. Brzeziński.

„Warta" i „HCP" 13:1

Zawody o drużynowe mistrzostwo poznańskiego okręgu w pięściarstwie w klasie A

Mecz przyniósł zdecydowane i zasłużone zwycięstwo „Warcie". Poziom walk był niewysoki i nieciekawy. Zawodnikom „zielonych" daleko jeszcze do ich normalnej, wysokiej formy; pięściarze „H. C. P." i nadal się nic nie douczyli, zastępując brak umiejętności brutalnością. Spotkania w poszczególnych wagach przyniosły następujące wyniki:

W muszej — Sobkowiak (W) pokonał po słabej walce zasłużenie na punkty Dubisza (HCP). Rogalski (W) w wadze koguciej walczył nieszczególnie ze Zbierskim (HCP), który zaprezentował się natomiast bardzo dobrze; przyznanie zwycięstwa Rogalskiemu krzywdzi Zbierskiego. W piórkowej Kajnar (W) po nieciekawem spotkaniu remisował z nieczysto walczącym Misiornym (HCP). W lekkiej Wolniakowski (W) już w pierwszem starciu pokonał przez k. o. Strugińskiego (HCP). W półśredniej słaby Sipiński (W) zwyciężył na pkt. Wojewodę (HCP) oraz w średniej Majchrzycki (W) wykazując dobrą formę wygrał na punkty z brutalnie walczącym Witczakiem (HCP). W półciężkiej obaj zawodnicy się nie stawili, a w ciężkiej Piłat uzyskał dwa punkty w. o. W walce wstępnej Piechocki (HCP) remisował z Kamaszą (HCP). W ringu sędziował p. Kolasiński, na pkt. pp. por. Łapiński i Lange.

Szwecja i Węgry 76:63 pkt.

Mecz, rozegrany w Budapeszcie, był drugiem spotkaniem. Pierwsze wygrała również Szwecja jeszcze w roku 1914. Przy pięknej pogodzie zgromadziło się przeszło 20 tysięcy widzów. W kuli Norby (S) ustalił nowy rekord rzutem 15.96, 2) Daranyi (W) 15.83; w oszczepie Węgier Varsengy ustalił nowy rekord wynikiem 67.15 mtr. Sztafetę szwedzką wygrali gospodarze w rekordowym czasie 1:56.3, 2) Szwecja 1:56.3, co stanowi również rekord państwowy.

Hokej na trawie

„Lechja" Poznań i „Lechja" Gniezno 2:0 1:0). Bramki uzyskali Kadłubowski i Kurowski. Młoda drużyna Gnieźnian wykazała dużo ambicji, to też mecz był interesujący.

Kolarstwo

Oddział kołowników Sokoła zorganizował bieg o nagrodę przechodnią p. Ciastowskiego na dyst. 10 klm. Bieg wygrał Bernard Grycza, 2) Koziorowski, 3) Dutkiewicz.

Lekka atletyka

Trójbój kobiecy o mistrz. Warszawy wygrała Walasiewiczówna, uzyskując 183 pkt. (dwa punkty mniej od rekordu Polski Konopackiej). Walasiewiczówna osiągnęła w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: 100 m — 12.6, skok w wyż — 1,33, oszczep — 31,49. — Druga w trójboju Wojnarowska (AZS) 102 pkt, 3) Kałużyna (Grażyna) 95 pkt.

Pięściarstwo

„Stella" Gniezno i „Sokół" Poznań 8:8. Towarzyskie spotkanie rozegrane w Gnieźnie dało wynik remisowy. W papierowej Romański II (S) pokonał na pkt. Sytka (St). W muszej Pela II (S) uzyskał dwa punkty wskutek nadwagi Stenzla (St); w spotkaniu towarzyskiem wygrał Stenzel. W koguciej Romański I (S) walczący bardzo spokojnie, wypunktował Bidzińskiego (St). W piórkowej Jaśkowski (St) wygrał przez techniczne k. o. w drugiem starciu z Wojnowskim (S). W lekkiej Lelewski (St) zwyciężył na pkt. Winiewicza (S). W półśredniej Radomski (St) pokonał po wyrównanej walce Dankowskiego (S) oraz w średniej Urbaniak (S) wygrał przez techn. k. o. w pierwszem starciu z Jankowskim (St). Dyskwalifikacją Rogowskiego (S) w II st. kończy się jego walka z Gawlakiem (St). Sędziował p. Kubik z Inowrocławia.

(Tel. wł.)

„Skoda" i „Polonja" 10:6, o drużynowe mistrzostwo stolicy. W poszczególnych wagach uzyskano następujące wyniki: Krysik (P) pokonał Czarneckiego (P), Małecki (P) zwyciężył Millera (S), a Cyran (S) — Kazimierskiego (P). Bąkowski (S) pokonał w drugiem starciu przez k. o. Pasturczaka (P), Seweryniak — na pkt. Wolskiego II (P), Pisarski (S) — uzyskał dwa punkty wskutek niestawienia się Zajdla, Antczak (S) wygrał z Mizerskim (P) i Bojarski (P) uzyskał dwa pkt. wskutek niedopuszczenia przez lekarza Stibbego.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE"
Dziś w poniedziałek 2 października r. b. atrakcyjna premjera
Czarująca komedja filmowa
„ROZKOSZNA PRZYGODA"
W rolach głównych:
Käte de Nagy — Lucien Baroux
Najmilsza gwiazda ekranu i najznakomitszy komik stwarzają w filmie tym niezrównane kreacje. Przemija treść, wytworny humor, niezwykłe sytuacje — jednem słowem: miłość, młodość, awantura — oto atuty tej przepysznej komedji, która na wszystkich ekranach świata święci zasłużone tryumfy! Nazwiska artystów mówią same za siebie — a zatem śpieszmy wszyscy na dzisiejszą premjerę do „Słońca" w myśl najpopularniejszego hasła w Poznaniu:
„Słońce" dla wszystkich! portj. 610 Wszyscy do „Słońca"!

Z TEATRU

TEATR NOWY: „Ten stary warjat, komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Gościnne występy p Antoniego Fertnera.

Nieraz spotykało się in illo tempore takich „starych warjatów". Odległe są to już dzieje! Wówczas wszechwładny dziś kryzys drzemał spokojnie i beztrosko w pyle słowników i ani myślał o wyprawianiu dzikich harców. Mogli też chodzić sobie swobodnie po tym Bożym świecie ludzie o gołębiem sercu, często w mocno podartych i wyświechtanych szatkach, do których wszakże nie przyczepił się nigdy żaden brud, nie przylgnęła żadna podłość. A mieli oni takie dziwne obyczaje, że nie żywili do nikogo nienawiści, nie potrafiliby też skrzywdzić ani stworzenia, ani, tem bardziej — człowieka. Posiadali natomiast w swem sercu skarby uczuć o dużej subtelności i mocy. Dewizą ich była przedewszystkiem prostota. Pod jej znakiem szli śmiało przez życie, nie zważając na spotykane po drodze bolesne kolce drwin i znosząc cierpliwie liczne cięgi niepowodzeń.

Teraz napróżno szukałoby się takich „starych warjatów". Samo życie zmiotło ich nieubłaganie z powierzchni i należą do kategorji niemal muzealnych okazów. Ludzie współcześni przejdą obok z pogardliwem wzruszeniem ramion, lub conajwyżej — z zaciekawieniem i politowaniem. Tylko niewielu zabije żywiej serce pod wpływem rzewnego sentymentu, ale jedynie na chwilę, bowiem dziś niema na to czasu.

Należy się zatem wdzięczność Kiedrzyńskiemu, że wydobył z pyłu zapomnienia ginący już typ z tak niedawnego, a przecież jak odległego okresu. Możemy przyjrzeć się dokładnie tej polskiej odmianie „gołębiego serca" i wyrobić sobie własny o niej sąd, bowiem autor „Dzisiejszych" stworzył postać żywą, namalowaną z rozmachem i dużem bogactwem świetnie podchwyconych charakterystycznych cech. Ten Wiłucki zajmuje niewątpliwie w obfitej kolekcji postaci z utworów utalentowanego pisarza poczesne, a bodaj nawet, że czołowe miejsce. Powinien on utrwalić się, gdyż posiada walor dokumentu o nieprzemijającej wartości.

Aby ułatwić sobie zadanie, przeniósł go Kiedrzyński w środowisko współczesne. Wyczuwając, jako doświadczony fachowiec i rutynowany dostawca teatrów od wielu lat, że publiczność gustuje w melodramatach — spreparował zręczną odmianę tego rodzaju. Przedewszystkiem położył duży nacisk na kontrastowość figur, dał akcji nieco sensacyjny podkład i tak zręcznie pokierował nią, że do ostatniej chwili trzyma w napięciu uwagę widza. A o to przecież głównie chodzi w melodramatach!

„Ten stary warjat" cieszył się w Warszawie dużem powodzeniem, jak wszystkie niemal zresztą komedje Kiedrzyńskiego. Zna on specjalne upodobania stołecznej widzowni, świetnie odtwarza różne odmiany djalektu słynnych „Antków z Woli" lub „z Kercelaka" — co stanowi jeszcze jeden poważny atut. U nas to odpada, można jednak niemal gwarantować, że i w Poznaniu kasowo komedja nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Na premjerze sala była formalnie nabita, a publiczność pchała się „drzwiami i oknami", aby zobaczyć „obszarnika" z Radości, który — nomen omen — tę radość (ale już przez małe „r", a jednak cenniejszą!) wszędzie z sobą wozi, szafując nią hojnie ku pociesze strapionych i naprzekór śledziennikom wszystkich stanów. Witano zatem p. Fertnera gorąco, a oklaskiwano żywiołowo i szczerze, bowiem był znakomity i jakiś inny, jeszcze bardziej bezpośredni w swym humorze, bez uciekania się do zwykłych „kawałów". Doskonały typek totumfackiej służącej zarysowała p. Peszyńska

Trudne zadanie miała p. Sawicka, bowiem — powiedzmy otwarcie — ta postać nie udała się autorowi. Artystka wybrała jedyną właściwą drogę, stwarzając odmianę histeryczki, gdyż tak tylko można usprawiedliwić conajmniej naiwny miłosny upór tej damy. P. Sawicka grała z rozmachem, trafiając w odpowiedni dla melodramatu ton i wykazując rasową subtelność sceniczną. Takie role mogą być jednak dla niej niebezpieczne ze względu na wrodzoną impulsywność.

Specjalne słowa uznania należą się p. Nowackiemu w podwójnym charakterze: nader starannego reżysera (pomimo, że miał bardzo niewiele czasu) i dobrego odtwórcy „czarnego charakteru". P. Kaden w tytułowej roli dał raz jeszcze próbkę swego nieprzeciętnego talentu: umiał głęboko i szczerze wzruszać najprostszemi środkami. Jego Wiłucki będzie godnym rywalem niezapomnianego por. Osborne z „Kresu Wędrówki". Niewielką rólkę szantażysty zagrał bez zarzutu p. Bystrzyński. Również p. Niwiński z powodzeniem lekko naszkicował zgroteskowanego amanta, a nowy nabytek, p. Jaworski, zaprezentował się bardzo dodatnio w charakterystycznym epizodzie. Wnętrza p. Worsztynowicza — bardzo ładne.

J. H.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Przed meczem pięściarskim z Czechosłowacją

Skład naszej reprezentacji

Na mecz międzypaństwowy Polska i Czechosłowacja, który odbędzie się w przyszłą niedzielę w Poznaniu w hali reprezentacyjnej po P. W. K., kapitan sportowy P. Z. B. p. Kościelski ustalił następującą reprezentację (od muszej do ciężkiej):

Pawlak (Łódź), rezerwa Jarząbek (Śl); Rogalski (Poznań), rez. Małecki (Warszawa); Rudzki (Śląsk), rez. Chrostek (Kraków); Banasiak (Łódź), rez. Wolniakowski (Poznań); Pisarski (War.) jeżeli zrobi wagę, rez. Garncarek (Łódź); Chmielewski (Łódź), rez. Majchrzycki (Poznań); Antczak (Warszawa), rez. Przybylski (Poznań); Piłat (Poznań).

KALENDARZYK

Poniedziałek, 2 października 1933.

Słońce: wschód 5.54; — zachód 17,29; — długość dnia 11 godz. 34 min.
Księżyc: wschód 16.48; — zachód 4.14; — przed pełnią.
Kal. rzk.: Anieli Stróże; jutro Kandyd i Ewald.
Kal. słow.: Stanimir; jutro Siemian.

Zebrania

Dziś o 19 Sodalicja Urzędników w Marianum ul. Szewska 18;
o 19 Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego w Domu Kat. na Św. Marcinie 8;
o 19 Pozn. Zjedn. Amatorskie Tow. Hodowli Kanarków u p. Świtalskiego ul. Podgórna 13;
o 19,30 Tow. Powstańców i Wojaków (Św. Łazarz - Górczyn) akademja z okazji 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej u p. Zygmanowskiego przy ul. Marsz. Focha 81;
o 19,30 „Jutrzenka" Stow. Absolw. Szkoły Dokształc. w szkole na Św. Marcinie 36;
o 20 Koło Śpiewackie im. Bol. Dembińskiego u p. Wróblewicza Chwaliszewo 68;
o 20 Tow. Powst. i Woj. im. Bolesława Chrobrego (Stare Miasto) w Domu Kat. na Śródce;
o 20 Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Domu Król. Jadwigi;
Jutro o 16 Tow. Restauratorów Poznańskich u p. Szukały w Żabikowie;
o 19 Tow. „Nadzieja" (Św. Łazarz) u p. Dusika ul. Marsz. Focha 61;
o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda) u p. Zawadki G. Wilda 75;
o 19 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej w Domu Król. Jadwigi;
o 19,30 Koło Absolwentek II szkoły wydz. w szkole ul. Kręta;
o 20 Tow. Cukierników u p. Jarockiej ul. Masztalarska 8 a;
o 20 Tow. Bibljofilów Polskich w sali T. P. N. ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniego Popiołka o godz. 17 z kapl. szpit. S. S. Szarytek, pl. Bernardyński. — Śp. Jana Bratkowskiego o godz. 17 z kapl. cment. Św. Marcina na Górczynie.

TEATRY:

Teatr Nowy: Dziś — „Ten stary warjat". (Występ Antoniego Fertnera).

Piłka nożna

„Cybina" i „Warta" I b 3:3 (2:1). Dla „Warty" dwie bramki strzelił Śmiglak III, jedną Knioła II. Dla gospodarzy zdobył dwa punkty prawoskrzydłowy, a jeden — środkowy napadu.

Polska i Niemcy? Z Gdańska nadeszły do Berlina wiadomości, że w końcu października projektuje się rozegranie w Gdańsku międzypaństwowego spotkania Polska i Niemcy. Jako przedmecz ma się odbyć spotkanie w hokeju na trawie pomiędzy reprezentacją Gdańska i Poznania. Dotychczas nie udało się uzyskać potwierdzenia tej brzmiącej nieprawdopodobnie wiadomości.

Mecz armji polskiej z czechosłowacką zakończył się w Bukareszcie po bardzo ostrej grze naszą porażką w stosunku 3:4. Dwie bramki dla naszego zespołu strzelił Ketz, jedną Peterek. Sędziował Strade (Rumunja) wykluczając z boiska z powodu ostrej gry dwóch Czechów i jednego Polaka.

Wśród zawodowców

Ladoumegue i Purje, pojedynek dwóch zawodowców w Paryżu staje się, zresztą jak wszystkie imprezy zawodowców, coraz nudniejszy. Po kilku porażkach, Purje w niedzielę wycofał się po 700 metrach. Ladoumegue przebiegł 1500 mtr. w czasie 3:54.8.

Tragedja 79-letniego starca

Łódź (Tel. wł.). Komisarz rządowy m. Łodzi otrzymał niezwykłą i niecodzienną skargę, której autorem jest 79-letni Błażej Pabiś.

Pabiś jest ojcem trzech synów, którzy swe życie złożyli w czasie walk niepodległościowych. Jeden z jego synów, Mateusz, został zabity w r. 1906 w okolicach Bełdowa, pod Łodzią przez rosyjskich kozaków, a dwaj pozostali Paweł i Błażej, zesłani zostali za robotę polityczną na Syberję i ponieśli tam śmierć męczeńską.

Ojcu trzech bohaterów przyznano po wyzwoleniu Polski miesięczny zasiłek w kwocie 50 zł Ostatnio jednak na skutek posunięć oszczędnościowych, zasiłek ten został skreślony, wobec czego starzec pozostał bez środków do życia.

Z tej przyczyny zwrócił się do władz ze skargą na krzywdę i z wołaniem o pomoc na stare lata.

Turniej walk francuskich

Wyniki sobotnich walk były następujące:

Skandynawczyk Leskinowitsch pokonał Koehlera szybkim przerzutem przez ramię w 7:15 min. Pendelton zwyciężył Bielewicza z klucza amerykańskiego w 21 min. W decydującem spotkaniu Gomola uległ Poznańczykowi Wielochowi w 19 min. kontratakiem na supless. Kawan położył Miazię w 10 min. po 5-minutowym podwójnym nelsonie. Wreszcie Estończyk Raago przegrał przez poddanie się Grabowskiemu w 43 min. w podwójnym nelsonie.

Wczorajsze walki zakończyły się następująco:

Decydująca walka Nielsena z Raago przyniosła zwycięstwo drugiemu w 15 min. podwójnym nelsonem. Kozak Gromow uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Bielewiczem. Pendelton położył Wielocha w 8 min. z klucza amerykańskiego. Gomola przegrał swe spotkanie z Koehlerem, pokonany przednim pasem w 5 min. Wreszcie Kawan uległ w podwójnym nelsonie Grabowskiemu w 34 min. walki.

Dziś walczą: Sztekker — Koehler, decydująca Wieloch — Bielewicz. Pendelton — Grabowski, decydująca Gromow — Nielsen i Neumann—Krause. (wz)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

W środę, 4 bm.. „Rigoletto" z gościnnym występem Stanisława Roy'a. W partji tytułowej Aleksander Karpacki. Nowe dekoracje w akcie I i III projektu art.-mal. Z. Szpingera. Dyryguje kap. St. Barański. W czwartek, 5 bm.. premjera arcywesołej operetki „Boccacio" z Jadwigą Fontanówną.

Z Teatru Polskiego

Od poniedziałku do środy włącznie teatr zamknięty. Otwarcie nowego sezonu nastąpi we czwartek „Weselem" Wyspiańskiego z udziałem mistrza Solskiego w roli gospodarza.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz w dni następne przepyszna i arcywesoła komedja St. Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat", w której arcykomiczną postać Antosia Balasińskiego stwarza występujący gościnnie Antoni Fertner, najświetniejszy z polskich artystów komedjowych.

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 30. 9. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124.60	124,91	124,29
Gdańsk	173.65	174,08	173,22
Holandja	360,15	361,05	359,25
Londyn	27,75	27,90	27,60
N. Jork, czek	5,82	5,86	5,78
N. Jork, kabel	5,83	5,87	5,79
Paryż	34,95	35,04	34,86
Praga	26.49	26,55	26,43
Sztokholm	143,50	144,25	142,75
Szwajcarja	173,10	173,53	172,67
Berlin	213,20		

Tendencja słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	38,25	
4% poż. inwest.	104,50	
5% poż. konwers.	51.50	
5% poż. kolejowa	44,50	
4% poż. premj. dol.	47,75	
7% poż. stabiliz.	50,75—	50,63
10% poż. kolejowa	101,50	

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski	79,75
Lilpop	10,60
Ostrowickie, serja B.	30,00
Haberbusch	38,50

Tendencja niejednolita.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, dnia 30. 9. 1933 r.

Pszenica march. 76-77 kg. fr. Berlin	192,00
Tendencja spokojna.	
Pszenica march. loco stacja	181,00—183,00
Tendencja spokojna.	
żyto march. 72-73 kg. fr. Berlin	154,00
Tendencja spokojna.	
Żyto march loco stacja	143,00—145,00
Tendencja spokojna.	
jęczmień-brow wybor. fr. Berlin	189,00—197,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy dobry fr. Berlin	185,00—190,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr Berlin	165,00—172,00
Tendencja spokojna.	
jęczmień ozimy dwurzędny fr. Berlin	160,00—168,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny fr. Berlin	156,00—162,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow wybor od stacji march	180,00—188,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow. dobry od stacji march	176,00—187,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march.	156,00—163,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march.	151,00—159,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny od st march.	147,00—153,00
Tendencja spokojna.	
owies march. fr. Berlin	147,00—155,00
Tendencja stała	
Owies march. od st. march.	138,00—146,00
Tendencja stała.	
Mąka pszenna wyborowa (0—41%)	31,00— 32,00
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Tendencja stała	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,00— 31,00
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Tendencja stała.	
Mąka pszenna piekarska 41—70%)	25,00— 26,00
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Tendencja stała.	
Mąka żytnia (0—70%)	20,75— 21,75
Tendencja stała.	
Otręby pszenne	11,10— 11,35
Tendencja stała.	
Otręby żytnie	10,00— 10,20
Tendencja stała.	
Groch Victoria	36,00— 41,00
Groch drobny jadalny	30,00— 32,00
Groch pastewny	19,00— 20,00
Kuchy lniane 37%	16,60— 16,70
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy z orzecha ziemn 50%	15,80— 15,90
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy mielone 50%	16.30— 16,40
(włącznie dodatek monopolowy)	
Wytłoki suche	9,50— 9,75
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	13,90— 14,00
(włącznie dodatek monopolowy)	
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	14,30
(włącznie dodatek monopolowy)	
Płatki ziemniaczane	13,70— 13,90

Ogólna tendencja spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Specjalnie dla znawców

anody o wymiarach dwa razy większych. Te wspaniałe anody o niespożytej trwałości warto obejrzeć nawet o ile się nie kupi. Cena 18.90 zł. **Mat, Poznań, Składowa 5/7.** dg 678

1. SPRZEDAŻE

Materjały Bielskie, Kamgarny, Szewioty Deseniowe, Jednokolorowe, Nowości, Stałe, Solidne Wykwintne, Dobre Tanie

na ubrania codzienne wizytowe, sportowe, smokingowe fraki, paltą ulstry kurtki spodnie, poszycia na futra wraz z podszewkami poleca Włodysław Złotogórski, Poznań ul Kramarska 19/20 II piętro narożnik Masztalarskiej Hurt i Detal. Niebywały wybór ca 500 deseni. Przyjmuje asygnaty Spółdzielni „Kredyt". Zasada: Duży obrót mały zysk. Pr 39.72

Już czas pomyśleć o pościelach na zimę

Pierze — Puch, znane dobre gatunki najtaniej. Pierze gęsie białe 3.50 — kacze 2.00 — pióra gęsie 2.75 — kacze 1.50. — Gotowe pościele, inlety. — Olbrzymi wybór kołder na zimę na wełnie 30.00 — na puchu 65.00 — na wacie 10.50 — „Emkap" M Mielcarek Poznań, Wrocławska 30. — Największa oczyszczalnia pierza — puchu. dg 1279

Dom

parterowy 2 pokoje kuchnia, ogrodem przy Świerzdzu sprzedam zaraz. Cena 3 200. Wyrębski zdg 70 804

Parcelę

tanio sprzedam w Poznaniu ul. Starołecka. zdg 67 833

Futra wykonuje elegancko Marjan Pławiński

Plac Nowomiejski 6a. Pg 4 202-56.478

Regały

szafy, stoły, pudła składowe, lustra, kasę National, Wiza-Małuszek, Nowa 6. zdr 69897

Futra gotowe i na miarę Marjan Bąk

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 18. zdr 71 594

Za połowę ceny

towary z likwidacji filji inne towary 15% upustu. Wiza-Małuszek Nowa 6 zdr 69 453

5. KUPNA

Tragarze

N P. 22—24 9 sztuk á 6,30 mtr. długości kupię. Oferty Kurjer Poznański zdr 71 576

8. DO WYNAJĘCIA

5

komfortowych pokoi Matejki 6. zdg 70 718

Czteropokojowe

słoneczne, nowoczesne tanio. Adres Kurjer Pozn. zdr 71633

11. POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy

Kręta 22 I zdr 71632

22. ROZMAITE

Futra

wszelkiego rodzaju fasonuje podług najnowszych modeli, Pierwszorzędna pracownia — kuśnierska — St. Słomiński, Chwaliszewo 64 rp 3650

Ekspresdruk

Fredry 6. Pilne druki zaraz. dr 964

Futra

przerabiam, fasonuję, uskuteczniam wszelkie prace zakres kuśnierstwa wchodzące. Ratajczaka 33 — 10. zdr 68 609

26. ROZRYWKA

„Rasputin"

czyli „Demon kobiet" — najpotężniejszy dramat rozpustnych orgji rosyjskiej dyplomacji tylko w kinie „Sfinks" portj. 609

27. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Bilansistka

szuka posady samodzielnej i odpowiedzialnej dobra książkowa, biegła korespondentka z pisaniem na maszynie, długoletnia praktyka ewentl. może dać kaucję. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdr 71 599

Szofer - motocyklista

absolwent szkoły handlowej z wojskową praktyka samochodową i praktyka biurową poszukuje jakiejkolwiek posady. Na żądanie kaucja bankowa. Oferty Poste-Restante. Gniezno dla J. P. zdg 69 830

Pani

z dobrej rodziny, wiek średni, pracowita doskonała gospodyni miejska, wiejska, ogrodniczka, korespondentka, wychowawczyni, znająca języki poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Referencje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 881

Pomocnik

kaucją 1 000 — branży kolonjalno-delikatesowej poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 859

Szofer

kawaler uczciwy pracowity poszukuje posady prywatnej. Zgłoszenia Baranowski Fr. Młodasko, poczta Bytyń pow. Szamotuły. zdg 69 828

Posługaczka

uczciwą szuka pracy Ratajczaka 11 a, mieszkanie 25. zdg 71 101

Przedpłata na miesiąc październik 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.